







F-24.857

# S P R A W A

Sławetnego Augustyna Czuprynowicza Cechmistrza czyniącego  
w imieniu własnym i całego Cechu Kotlarskiego Wileń: =  
z Żydem Orelem Ercellowiczem Mieszkańcem Wileń: z profesyi  
Blacharzem.

Po Dekrecie Sądu Magistratu Wileń: w Roku 1805. 9bra 27. dnia oczę-  
wiście zapadłym.

w P R O Z B A C H:

O zatwierdzenie tegoż wyroku — O nakazanie onego exekucyi — O ex-  
pensa prawne — Z następnych pobudek:

§§.

**S**tan Rzemieslniczny im się pokazał bydź dogodniejszym całej po-  
wszechności, tym szczegulniejszą schylił panujących Monarchow  
na siebie uwagę — która i wskazała potrzebę uroczystemi ony  
udarować Przywilejami, przepisać pewne reguły, podług któ-  
rych stopniami przechodząc, nie wprzód Maystra przyjąć mo-  
że tytułu, aż o swej zdadności każdy rzemieslniczący da otwar-  
te dowody.

**T**eż Przywileia dozwołyły w dniach pewnych mieć publiczne schadz-  
ki, na których już to o wydoskonaleniu swej sztuki, już o po-  
sunieniu na wyższy stopień którego z uczniow Maystrowie wspól-  
ną radę — i razem gdyby zatrudnienia nie odrywały od winne-  
go wielbienia Pana Zastępow; stanowią obowiązek bywania w  
Domie Modlitwy — tudzież na poratowanie chorych lub nędzą  
uciśnionych współ-towarzyszow obmyślają fundusz, jakim jest  
składka pieniężna i t. d.

**Y** gdyby to wszystko nie zależało od niejakej arbitralności, pewne  
są postanowione punkta, i te cech pod władzą miejscowego Ma-  
gistratu będąc, nayściśley dochowuie.

Cech Kowalski, Miecznicki i Kotlarski Wileński jednemi szczycą się  
Nayaśn: Królow Polskich Przywilejami — Te biorąc swe nastan-  
nie od Króla Zygmunta I. aż do Jana Kazimierza, to jest od  
Roku 1516. aż do Roku 1664 Junii 30. dnia naymocniey za-  
strzegają, aby na Maystrow wybierać nie innych, jak tylko któ-  
rzy Metryki urodzenia swego okażą niepodeyrzane, a nigdy Zy-  
dow — oraz względem wydoskonalenia się w tymże rzemiesle  
przeświadczeniem nie złożą jakiey osobliwszey sztuki swej ro-  
boty.

**O**sobno Przywilej byłego Króla Polskiego Augusta w R. 1744. 9bra  
14. dnia nastaly zabrania Zydom w Mieście Wilnie będącym na  
zgubę wymienionych Cechow przysięgłych żadnych rzeczy swemu  
rzemiosłu przysluchuiących przedawać i onemi handlować pod  
konfiskatą.

**S**zczegulniey zaś Przywilej Króla Władysława w R. 1633. Julii 26.  
dnia nastaly wyraża w słowa: „Rzemiosła które są zdawna u-  
„gruntowane w Przywileiach i porządkach Kościelnych i Cecho-  
„wych, tych robić Zydzii nie mają — które jednak nie są Ce-  
„chowe jako Szklarskie, Kuszniarskie, Szmuklerskie, te im za-  
„bro-

INSTYTUI

A

„ bro-

BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77  
Tel. 26-69-63

<http://rcin.org.pl>

„bronione byź nie mają, wszakże dla siebie i dla swej wła-  
sney potrzeby, a nie na sprzedaż, wolno im rzemieślników  
„Zydowskich chować, osobliwie Krawcow.

Na twierdzy więc takowych Przywilejow zgromadzeni Kotlarze, po-  
dali Proźbę do Magistratu Wileńskiego, aby acz jednym Przy-  
wilejem zaięci będąc co i Mieczniki i Kowale, byli od nich od-  
dzieleni — Magistrat w stosunek tychże Przywilejow i ogulnych  
Ustaw, uformował punkta, wedle których Cech Kotlarski zwy-  
czayne obowiązki dopełniać powinien — *Na dowod w R. 1802-  
7bra 17. dnia przez Maystrom podpisane i przyjęte — a przez Ma-  
gistrat aprobowane, i do exekucyi podane punkta składają się.*

## §§.

Narod Zydowski po całym rozpędzony świecie, woli w niesnadny k  
frymarkach z krzywdą bliźniego szukać korzyści, niż zysk Szla-  
chetny znaydywać z pracowitego wyroku kawałka ziemi — co  
aby się zręczniey onemu udawało, ścisnął się do miast i miast-  
czek; gdzie zawsze siebie nieodstępny zdaie się byź widocznie  
szkodliwym całej zgoła obcey względem niego, powszechności.

Obrządki Zydów religij jak są dziwaczne, tak daleko ich odszczepiają  
od moralności, że naywiększa krzywda inney Religij Człowieko-  
wi wyrządzona, naymnieyszym nie jest grzechem.

Ileż to panujący Monarchowie dokładali pracy nad ulepszeniem ich  
obyczajow i nad usposobieniem dopełnienia tych obowiązkow,  
których Oyczyzna po swym wymaga mieszkańcu — lecz wszyst-  
kie usiłowania próżne, czcze wydały owoce.

Oni to widząc miastom i różnym w nich będącym cechom nadane  
Przywileje, trafili i dla siebie niejakieś podstępnie wytargować,  
i pod ich zastoną większe dopełniać rozdroża.

Błysnęła Zydow nadzieja iakichśi nowych wolnościow Ukazem Imien-  
nym w Roku 1804 Xbra 9 dnia zapowiedzianych, mianowicie  
w rzemieślniczeniu, wraz więc Zydzi acz nie będąc wydoskona-  
lonemi, chwycili się handlu, a tym skutkiem niątylko nad moc  
Przywilejow Cechom Wileńskim, a mianowicie Cechowi Kotlar-  
skiemu służących Maystrom w Cechu przysięgłym czynić w ro-  
bocie, i w czynieniu kontraktow narobotę przeszkody, lecz na-  
wet złą robotą zdradzać kopujących, w rządzie tych Zyd Orel  
Erelłowicz z professyi swojej blacharz, chwycił się kotlarskiego  
kunsztu, a zebrawszy przybyłą do Wilna Czeladź, nie  
tylko przeciw nadmienionym Przywilejom, ale też prze-  
ciw myśli tegoż Ukazu, nieprawnie dytąd bawi się robotą —  
Słowa z Ukazu: „Punkt 23 Rzemieślnikom z Zydow we wszy-  
„stkich z wyżey wymienionych Guberniach, wolno się bawić wszel-  
„kim rzemiosłem *Prawami niezaprzeczonem* i żadna rzemieślni-  
„cza lub cechowa Zwierzchność pod żadnym pozorem nie po-  
„winna w tym czynić im przeszkody; nadto zostawie się wol-  
„ność wpisania się im do Cechow, *jeżeli to nie będzie przeciwno*  
„*udzelnym Przywilejom niektórym miastom nadanym* „ — O jako-  
wy przeciwny Prawu postępek przez Zydow dopełniany, Cech  
Kotlarski udał się do Magistratu Wileńskiego — gdzie w Roku  
1804 Julii 2 dnia ogulna względem Zydow i ich frymarkow na-  
stąpiła decyzya w słowa: „w celu wszakże zapobieżenia od-  
„stępności, aby partacze do Cechu Kotlarskiego nie wpisani  
„pod imieniem Maystrom Cechowych, miedzi nie przerabiali i  
„nie pobielali, a mianowicie Zydzi Blacharze nie zakupowali i z o-  
„szukaniem całej powszechności i z krzywdą aktualnych Cecho-

„ wych

„wych Maystrow; w dostrzeżeniu takowego przestępstwa uda-  
 „wać się Maystrom Cechu Kot: Wileń: do przyzwoitey Juryz-  
 „dykcyi po satysfakcyą swych Artykułow dozwała, a dla skute-  
 „czney tychże Artykułow Cechowi Kot: służących we wszyst-  
 „kim exekucyi, udać się do Policyi Mieyskiej Wileń: za niniey-  
 „szą rezolucyą Sąd Magistratu Wileń: Panom starszym Cechu  
 „Kot: Wileń: determinuje. „

Jakoż Policya owemu Zydowi Ercellowiczowi warstat i niektóre na-  
 czynia gdy zabrała, wraz udał się Zyd do władzy Rządowej,  
 gdzie po wzajemnych stron explikacyach, Rząd Gubernski wydał  
 w Ru 1804. gbra 24. dnia Ukaz do Magistratu Wileń:, iżby tegoż  
 Orela wpisać do Cechu Kotlarskiego, za opłatą przynależną Cechowi  
 temu bez żadnego uciążenia—Magistrat Ukaz przywołując do skutku,  
 zalecił, aby rzeczonogo Orela wpisać Maystrem w Cechu, a gdyby ja-  
 kowa nie była nadto wymagana opłata, delegował Magistrat z pamiędzy  
 siebie Rdnego JP. Franciszka Swięcickiego; który dostrzegłszy nie-  
 możność wpisania Zydą do Cechu, odraportował to Magistratowi, do-  
 kąd i nadmieniony Zyd wszedł z swą Żalobą, a tak uformowała się  
 oczewista rozprawa; gdzie w Ru 1805. gbra 27. dnia zapadł De ret,  
 iż na twierdzy Ustaw Cechowych i na mocy Przywileiow temuż Ce-  
 chowi i Miastu służących, Orel ani do Cechu wpisany byź nie mo-  
 że, ani Kotlarską robotą bawić się nie powinien—*Na dowód widzieć  
 Dekret.*

Od którego Zyd założył appellacyą, i w tym porządku wyniósł Pozew wraz  
 po Dekrecie, to jest: w Roku 1805. gbra 29. dnia, lecz za onym nie  
 wpisał Aktoratu, już więc tym samym opuścił 6. Niedzielny termin  
 na poparcie appellacyi Naywyższym Ukazem przepisany; a ztąd i mó-  
 wienia przeciw Dekretowi utracił prawo.

Magistrat podług zalecenia Rządowego zaraportował o ogłoszonym w tej  
 Sprawie wyroku, Zyd znowu wszedł do Władzy Rządowej z Proźba-  
 mi, zkąd dzieło przysłane zostało do Sądu Głownego na rozpatrzenie—  
 w tym nastąpił Naywyższy Ukaz, aby względem Dekretow w Niż-  
 szych Subselliach zapadłych za Proźbami żadna nie następowała decy-  
 zya, lecz przy Aktoracie; a tak Cech Kotlarski nie spodziewaiąc się  
 mieć rezolucyi na Proźby, udał się do formalnego procedowania, ja-  
 ko nie wrzeczy Skarbowey, lecz w rzeczy Obywatelskiej, o skutki nie-  
 appellowanego Dekretu, na twierdzy Praw i Przywileiow nastalego—

*Nim o opuszczonym przez Zydą terminie na appellacyą przeznaczonym  
 obszerniej się powie, zastanowić się potrzeba nad Ustawami Cechu  
 i nad odpowiedzią Zydą.*

§§.

Art: 6. zaleca aby maystrowie co Kwartał schadzkę mając, składali do skrzynki  
 po złt: 1. po której byź z nich każdy powinien na Mszy żałobney,  
 lub zapłacić złtch 4. sztrofu—Zyd *jak nie przyjmował na siebie o-  
 bowiązku bywania na Mszy żałobney, tak niestusznie od sztrofu płacenia  
 w ześnie wymawiał się.* Co zaś do Sessyi Kwartalney, chciał  
 wtedy płacić do skrzynki złoty, gdy na niey będzie.

Art: 7. każe, aby trzech Maystrow chcącemu byź w Cechu dało świadec-  
 two o dobrym jego sprawowaniu się i o zdatności — Zyd co się tego  
 rzemiosła nigdzie nie uczył, a całe życie frymarczył, trudne dla siebie  
 w tym znajdował wykonanie.

Art: 8. dysponuje, aby ten kto Maystrem zostaje zapłacił do Cechu złch  
 100. a na Mszą żałobną złtch 80. na różne potrzeby towarzystwa  
 złtch 50. gdy nie był na wędrowce, tedy winien zapłacić złtch 80—  
 a dla młodszego złtch 8.

Az

Zyd,

Zyd, co do opłaty złtch 100. do Cechu nie czynił sprzeczki, co do zapłaty na Msze, jako niechący być przy tej ofierze, wymawiał się — co do wędrowki, mówił że ją odbył po Wilnie — A co do punktu udzielania trzech sztuk roboty, podejmował się na to miejsce opłacić za każdą po złtch 30: do skrzynki.

Dalsze punkta jako się ściągał do dobrych obyczajów; tak też przez Zydą były obojętnie przyjmowane; względem zaś terminu lat i opłaty za wpisanie się za chłopca, i wypisanie w ogóle złtch 21. wynoszącej, tych Zyd rozumiał być obowiązany do opłaty, którzy potrzebują wpisania się, on zaś siebie prosto bez żadnego przeświadczenia o zdolności, wyłączając siebie od tego obowiązku, chciał być koniecznie zapisanym Maystrem — A jeżeli owa zapłata przy wpisaniu się, jest funduszem Cechu na potrzeby nieszczęśliwych współ-Towarzyszów, czemuż Zyd od dopełnienia i tej moralności był dalekim — Także oprysięgać tych Artykułów Zyd nie mógł, bo one zajmują obowiązki Kościelne, ale gdyby to wszystko można zrzecelwować i wydystyngwować, Praw Miastu Wilnowi i Przywilejów onemu i Cechom służących złamać nie można, bo te są od szczęśliwie nam Panującego Monarchy najtąskawiej aprobowane, przy zaleceniu Magistratowi, iżby całości onych i eksekucji jak najmocniej dostrzegał — *Lecz wracam się co do uchybionego terminu appellacji.*

Namienięm powyżey, że za owym to Pozwem wraz po zapadłym Dekrecie podanym jeszcze w Roku 1805. Zyd nie wpisał Aktoratu, i że dalszych formalności przy zakładającej się appellacji zwykłych Naywyższym Ukazem przepisanych nie dopełnił; ztąd wniosłem konkluzją, że już mówić przeciw Dekretowi bez występku nie może, ulegać tylko onemu powinien — Lecz powie zapewne, że gdy Rządowa Władza odesłała pod opinią Sądu Głównego; ten Sąd odmówić nie może — Wszakże Rząd Guberni: jest Władzą Wykonawczą, nie Sądowniczą; jego obowiązkiem jest szczególnym, pilnie strzedz Eksekucji Ukazów, przeto ani może narzucać Sądowi Dekretów do poprawy, które nie są appellacyjne, boby to było istotną leżącą Praw, Ukazów Naywyższych i sprawiedliwości.

Powie zapewne, że wprowadzone zostały wzajemne Proźby na Dekret do Sądu Gł., a ztąd zechce okazać konkluzją, iż nie przemilezał appellacji, i że miałby rezolucją od Sądu, gdyby Ukaz nie zbronił za Proźbami roztrząsania skarg na Dekreta, ale za Pozwem i przy Aktoracie, lecz czemuż Orel wraz po nastąym i ogłoszonym blisko wspomnianym Ukazie nie wyniósł Pozwu, czemu dalszych nie dopełnił formalnościów? ... więc nie innej spodziewać się powinien decyzji, jak tylko nakazującej skutki Dekretu, który pomimo zalecenie Rządu Guberni: w Ru 1804. gbra 24. dnia następnego, nakazujące wpisać do Cechu Orela, lecz znalazłszy niemożność tego dopełnienia, nie tylko, że nie wpisał, lecz całkiem mu tego rzemiosła zbronił, bawić się onym nie kazał, i o tym Rząd Guberni: zawiadomił.

Czego się Orel wciska do rzemieślniczenia tam, gdzie są Cechy, gdzie mają udziałne odwieczne Przywileja, a które szczęśliwie nam Panujący Najjaśniejszy Monarcha, równie jak i Prawo najtąskawiej zatwierdzić raczył — Trzeba więc aby Sąd zbliżył skutek onych, a idąc za ich powagą i utrzymaniem, na twierdzy i nieporuszoney tychże Praw mocy, Dekret za nieuległy appellacji uznał, i onego ścisłą nakazał Eksekucją, oraz zwrot wydatków prawnych zadeterminował — *i oto szczególnie zanosząc Proźby, wyniesiony składa się łozew.*

Takowy Głos podpisał Ignacy Rola Gawroński Ad: Sądu Gł.: Guberni: Lit:  
W. 2go Depart.





